



Sygn. akt I PK 16/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Maciej Pacuda  
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa Z. K.  
przeciwko A. Poland Spółce Akcyjnej w D.  
o przywrócenie do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 marca 2018 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w K.  
z dnia 27 września 2016 r., sygn. akt IX Pa .../16,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Powód domagał się przywrócenia do pracy w pozwanej spółce na dotychczasowych warunkach w związku z rozwiązaniem umowy bez wypowiedzenia z jego winy oraz zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z 2 lutego 2016 r. oddalił powództwo (pkt 1), odstępując od obciążania powoda kosztami procesu (pkt 2). Ustalił, że powód zatrudniony był w pozwanej spółce od 1994 r., ostatnio na stanowisku magazyniera w magazynie narzędziowym. Pismem z 26 marca 2015 r. pozwana rozwiązała z powodem umowę bez wypowiedzenia z jego winy z uwagi na próbę wyniesienia z terenu zakładu pracy mienia pracodawcy w postaci 2 paczek rękawic ochronnych po 10 sztuk każda, ujawnioną 14 marca 2015 r. o godz. 21.45 podczas kontroli osób wychodzących z terenu zakładu oraz z uwagi na samowolne opuszczenie stanowiska pracy w tym dniu około 21.30. Sąd ustalił, że 14 marca 2015 r. powód pracował od godz. 14.00 i dniówkę miał zakończyć o 22.00. W praktyce magazynierzy przyjeżdżali do pracy wcześniej, nawet o pół godziny. Tego dnia zmiennik powoda zjawił się wcześniej. Powód zdał mu relację z przebiegu swej zmiany i wyszedł około 21.40. Powód do raportu zmianowego wpisał, że wyszedł o 22.00. Taka praktyka funkcjonowała w magazynie narzędziowym na II i III zmianie, co było możliwe z uwagi na brak na nich bezpośredniego przełożonego, który pracował tylko na pierwszej zmianie. Powód dojechał do bramy Huty około 21.45. Tego dnia powód wysiadł z autobusu w kilkunastoosobowej grupie. Przy wyjściu pracownicy przechodzili przez kontrolę ustawieni w dwóch rzędach. Kontrolujący powoda ochroniarz polecił mu okazać zawartość plecaka i zauważył, że powód ociąga się i próbuje zakryć jego zawartość. W końcu mu oświadczył, że jeżeli nie chce się poddać kontroli, to mogą przejść do dowódcy zmiany. Wówczas powód wyszarpnął z jego ręki swoją legitymację pracowniczą i zaczął uciekać. Ochroniarz próbował go złapać za kurtkę, lecz materiał był śliski i powód się wyrwał. Krzyknął na kolegów i ruszył za powodem, który przebiegł kilka metrów i z niewiadomych przyczyn przewrócił się. Powód został zatrzymany przez ochronę i doprowadzany do dowódcy zmiany, gdzie z plecaka wyciągnięto zapakowane w folię dwa pakunki rękawic roboczych, każdy po 10 par. Powód był bardzo zdenerwowany. Wyrażał obawy o losy swojego zatrudnienia, klęczał przed dowódcą zmiany, prosząc, by go puścił. Nie wspominał o pochodzeniu rękawic, w tym by je kupił wcześniej. Nie posiadał na nie rachunku, czy faktury. Wezwano policję, która ukarała powoda mandatem karnym w kwocie 100 zł, który przyjął. Ponieważ było już późno i powód miał ostatni autobus, którym mógł dojechać do domu, zrezygnował z zakupu leku

przeciwbólowego. Nie poszedł do lekarza w ciągu najbliższych dni, gdyż nie było takiej potrzeby. Zażycie leku przeciwbólowego wystarczało do uśmierzania bólu. Dzień wcześniej powód był w pracy z plecakiem, jednak nikt przy wychodzeniu go nie kontrolował. Przy wchodzeniu kontrola bagażu praktycznie nigdy nie była stosowana. W kolejnym dniu roboczym po zdarzeniu powód przedstawił fakturę zakupu 20 par rękawic roboczych wystawioną przez firmę V." z Z. z 13 marca 2015 r. na kwotę 40,10 zł brutto. W fakturze nie określono rodzaju rękawic. Znalezione u powoda rękawice zostały przekazane do S. J., który potwierdził, że pracownicy pozwanej byli w taki model wyposażeni również w okresie tego zdarzenia. Pozwana w ciągu ostatniego roku kupiła ich około 36 000 par takich rękawic po cenie ok 7.00 zł brutto. Według twierdzeń powoda, po dokonaniu zakupu rękawic w Z. 13 marca 2015 r., gdzie pojechał po żonę, spakował je do plecaka, a fakturę zostawił na siedzeniu auta. Po przyjeździe do domu było już późno i zdążył jedynie zabrać plecak oraz poszedł na autobus zawożący pracowników do pracy w pozwanej. Powód zapomniał o nich i dopiero w dniu następnym, kiedy rozpoczęła się kontrola plecaka przypomniał sobie o jego zawartości. Miał wtedy powiedzieć ochroniarzowi, że ma w nim rękawice, a ten odpowiedzieć, że za nie nic mu nie grozi, co go uspokoiło i uznał, że to koniec kontroli. Powód następnie wziął z jego ręki legitymację i odszedł. Zaprzeczył, aby to była ucieczka i by biegł. Ochroniarz z kolei zaprzeczył, aby powiedział powodowi, że za rękawice nic mu nie grozi. Powód twierdził, że nie polecono mu ich wyciągnięcia z plecaka, nie słyszał też krzyków w jego stronę. Sąd ustalił, że oferta sprzedażowa firmy V. , w której powód zakupił rękawice po cenie 2 zł, nie obejmowała takiego asortymentu jak znaleziony w plecaku powoda. Powód złożył w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w D. wniosek o uchylenie mandatu karnego, którego nie uwzględniono. Postanowienie z 26 listopada 2015 r. stało się w tej dacie prawomocne. Sąd ustalił, że powód pracę świadczył w magazynie narzędziowym, który nie zajmował się wydawaniem rękawic. Magazynierzy odbierali jedynie od innych pracowników zużyte rękawice i wystawiali na nie pokwitowania, sami byli jednak wyposażeni w rękawice nowe, które pobierał raz w miesiącu z magazynu odzieżowego upoważniony pracownik. Dla każdego magazyniera przypadało po 10 par w różnym asortymencie (w marcu 2015 r. – w trzech), w tym skórzanych, takich jak znalezione w plecaku powoda.

Pracownik upoważniony do pobierania nowych rękawic z magazynu nie rozdawał ich, tylko wkładał wszystkie do szafy i każdy uprawniony pracownik w razie potrzeby sam je stamtąd pobierał, zwykle po 1-2 pary jednorazowo, bez potrzeby kwitowania. Nie mógł pobrać więcej niż 10 miesięcznie. Magazynierzy byli też zobowiązani do zwrotu 10 par rękawic zużytych na miesiąc, gdyż to warunkowało możliwość otrzymania nowych. Nie stwierdzono żadnych braków, czy kradzieży rękawic w magazynie narzędziowym. Nie prowadzono dokumentacji wydawania nowych rękawic i ich rozchód opierał się na wzajemnym zaufaniu. Powód rozliczył się ze starych rękawic. Zeznał, że używał przeciętnie jedną parę na dwa dni. Sąd Rejonowy stwierdził, że w sprawie poza sporem są przyczyny rozwiązania umowy o pracę, rodzaj i ilość znalezionych u powoda rękawic, dostęp powoda do takich rękawic w pozwanej oraz fakt wcześniejszego opuszczenia stanowiska pracy i ukaranie mandatem. Sporny jest przebieg zatrzymania, pochodzenie rękawic, faktyczna godzina opuszczenia stanowiska pracy i ocena prawna tego zachowania. Odnosząc się do pochodzenia rękawic, Sąd Rejonowy wskazał, że w tym zakresie nie dał wiary zeznaniom powoda. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę objętość i długość rękawic - 10 par skórzanych rękawic ułożonych jedna na drugą ma wysokość ok. 15 cm i długość ok 22 cm - nie było możliwości nie zauważyć ich w podręcznym plecaku, nawet trzykomorowym. Ponadto przedstawiona przez powoda faktura zakupu nie określała rodzaju rękawic, zaś zapłacona przez powoda cena jest w stosunku do spornych rękawic nierealna. Dodatkowo firma V. nie miała tego rodzaju rękawic w swej ofercie. Według Sądu również okoliczności zatrzymania potwierdzają stanowisko pozwanej pracodawcy. Powód unikał okazania zawartości plecaka, a kiedy zagrożono mu przejściem do dowódcy zmiany, próbował uciec. Sąd nie dał wiary zeznaniom właścicielki firmy V.- M. M. złożonym w sprawie karnej, z których wynika, jakoby powód zakupił u niej rękawice tropie budget. Ponadto, powód nie wnioskował o jej przesłuchanie w niniejszej sprawie, zaś zgodnie z zasadą bezpośredniości tylko w takim przypadku winny być brane pod uwagę przy orzekaniu. Dalej Sąd podkreślił, że powód ukarany został za wykroczenie, które nie mieści się w normie art. 11 k.p.c. i nie ma wiążącego charakteru. Sąd dokonał własnych ustaleń, na podstawie których można przyjąć świadome (z winy umyślnej) działanie polegające na próbie kradzieży mienia

pozwaney. Wprawdzie powód rozliczył się z rękawic pobranych, zwracając odpowiednią ilość zużytych, jednak mógł je zużywać poza zakładem w celach prywatnych i ponownie przynosić, czy wejść w ich posiadanie w inny sposób. Do jego obowiązków należało przyjmowanie zużytych rękawic od pracowników, zatem nie jest wykluczone dokonanie rozliczenia mimo braku zużycia. Zdaniem Sądu nie miał on obowiązku badać, a pozwana wykazywać, faktycznych możliwości wejścia powoda w posiadanie (zgromadzenie) 20 par rękawic, jeżeli jego zeznania i zajmowane w tym zakresie stanowisko nie były wiarygodne. Ponadto szybkość zużycia rękawic, jaką powód wskazał w swych zeznaniach, to jest para na dwa dni, nie jest prawdopodobna, uwzględniając czynności wykonywane przez powoda oraz materiał, z jakiego wykonane były rękawice. Sąd wskazał, że wartość znalezionych w plecaku rękawic pozostaje bez znaczenia dla możliwości przyjęcia ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracownika w postaci dbałości o mienie pracodawcy. Ocenił dalej, że samowolne opuszczenie stanowiska w ustalonych okolicznościach nie uzasadniałoby samodzielnie rozwiązania umowy w tym trybie, lecz w połączeniu z pierwszą przyczyną może je uzasadniać wpływając na stopień naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd Rejonowy przyjął, że powód faktycznie opuścił stanowisko około 21.40, pięć minut jechał do bramy, co strażnicy potwierdzili w notatce. Powód, jak i cały szereg innych pracowników, wychodził wcześniej korzystając z nieobsadzania wszystkich stanowisk dozoru na zmianach nocnych, a praktyka ta, wprawdzie niedopuszczalna, była stosowana i w jakimś zakresie również tolerowana, skoro o 21.45 na bramie pojawiali się już wychodzący i nie podejmowano żadnych działań zapobiegawczych. Odnosząc się natomiast do twierdzeń powoda o jego złym stanie zdrowia w postaci bólu głowy, jako przyczynie wcześniejszego opuszczenia stanowiska, przyjęcia mandatu i zachowania podczas kontroli, Sąd Rejonowy stwierdził, że powód ich prawdziwości nie wykazał. Przedstawiona historia choroby nie wskazuje na żadne dolegliwości występujące 14 marca 2015 r.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył powód w zakresie pkt. I. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych i stronniczość, mające wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 27 września 2016 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w D. z 2 lutego 2016 r. w ten sposób, że przywrócił powoda do pracy u

pozwanej na dotychczasowych warunkach pracy i płacy (pkt I), oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9 393 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (pkt II); rozstrzygając o kosztach postępowania (pkt. II i IV).

Sąd Okręgowy stwierdził, że oświadczeniem z 26 marca 2015 r. pozwana rozwiązała z powodem, bez zachowania okresu wypowiedzenia, umowę o pracę zawartą 1 czerwca 1994 r. z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, to jest próby wyniesienia z terenu zakładu pracy mienia pracodawcy w postaci dwóch paczek po 10 sztuk rękawic ochronnych każda, ujawnionej 14 marca 2015 r. o godz. 21.45 podczas kontroli osób wychodzących z terenu zakładu pracy oraz samowolnego opuszczenia stanowiska pracy 14 marca 2015 r. około 21.30. Sąd przypominał, że pozwana wskazując, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. była m.in. próba wyniesienia z terenu zakładu pracy mienia pracodawcy w postaci dwóch paczek po 10 sztuk rękawic ochronnych każda, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., winna była przede wszystkim wykazać, że przedmiotowe mienie stanowiło jej własność oraz, że powód usiłował je przywłaszczyć, czym zagroził interesom pracodawcy oraz naraził go na powstanie szkody oraz, że zachowanie powoda było zawinione. W ocenie Sądu pozwana temu obowiązkowi nie sprostała. W toku procesu powód konsekwentnie utrzymywał, że znalezione w jego plecaku 14 marca 2015 r. przez ochronę pozwanej rękawice GSA Tropic Budget stanowiły jego własność, gdyż zostały przez niego zakupione dzień wcześniej w sklepie prowadzonym przez M. M. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą „V.” Na dowód powyższego powód w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji przedłożył fakturę VAT nr FAS/42/03/2015 z dnia 13 marca 2015 r. (k. 19) potwierdzającą zakup przez powoda 20 par rękawic roboczych za kwotę w łącznej wysokości 40,10 zł. Okoliczność zakupu przez powoda przedmiotowych rękawic oraz wystawienia na nie faktury VAT potwierdziła przesłuchana przez Sąd drugiej instancji w charakterze świadka M. M. Zeznania tego świadka zostały dopuszczone przez Sąd Okręgowy z urzędu, na podstawie art. 232 zdanie 2 k.p.c., wobec konsekwentnie podnoszonych przez powoda w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji twierdzeń, co do zakupu w sklepie prowadzonym przez M. M. rękawic znalezionych w plecaku powoda 14 marca 2015 r. Świadek zeznała,

że sprzedaje artykuły bhp w sklepie położonym przy ul. O. 10 w Z. Wprawdzie w chwili obecnej nie posiada w ofercie rękawic typu GSA Tropic Budget, jednakże towar taki nabyła około 10 lat wcześniej. Okazało się, że na tego typu rękawice nie było żadnego popytu, gdyż były zbyt delikatne. Z uwagi na znaczny upływ czasu od chwili zakupu 20 sztuk rękawic pakowanych w dwóch paczkach po 10 par- świadek, robiąc remanent w sklepie, postanowiła się ich pozbyć sprzedając je za przysłowiową złotówkę. Rękawice były już stare, nie nadawały się do sprzedaży żadnej z firm budowlanych. Chęć zakupu tanich rękawic do pracy przy domu wyraził zaś powód. M. M. poleciła mu przecenione rękawice typu GSA Tropic Budget, które powód kupił. Na zakup rękawic M. M. wystawiła powodowi 13 marca 2015 r. fakturę VAT, nie określając w jej treści w sposób dokładny typu sprzedanych rękawic, gdyż był to towar przeceniony. Przedmiotową fakturę VAT powód przedłożył do akt sprawy. W ocenie Sądu drugiej instancji zeznania świadka M. M. są wiarygodne. Świadek jest osobą obcą dla stron postępowania, niemającą żadnego interesu w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na korzyść którejkolwiek ze stron. Treść zeznań tego świadka w całości potwierdza stanowisko powoda, zgodnie z którym rękawice znalezione w jego plecaku stanowiły w rzeczywistości własność powoda, a nie mienie pracodawcy, które powód chciał przywłaszczyć. Ponadto, słuchany na rozprawie 15 września 2016 r., a powołany przez stronę pozwaną świadek A. B. zeznała, że rok temu otrzymała polecenie sprawdzenia oferty rękawic oferowanych przez firmę „V.” oraz, że ustaliła wówczas, iż od dawna firma ta nie ma w swojej ofercie rękawic typu GSA Tropic Budget, gdyż są delikatne i drogie, a mało kto o nie pyta. Powyższe zeznania świadka A.B. nie wykluczają, że powód mógł zakupić w sklepie M. M. po atrakcyjnej cenie stare, przecenione rękawice typu GSA Tropic Budget, które następnie pozostawił w podręcznym plecaku, a które zostały w nim znalezione przez pracowników ochrony pozwanej 14 marca 2015 r. Sąd podkreślił, że pozwana twierdząc, iż powód usiłował ukraść znalezione u niego w plecaku 14 marca 2015 r. rękawice, nie wykazała, że w rzeczywistości wystąpiły jakiegokolwiek braki w ewidencji rękawic typu GSA Tropic Budget. Powód natomiast nie miał zaś u pozwanej bezpośredniego dostępu do takiej ilości rękawic, które były wydawane i rozliczane przez innego pracownika. Na rozprawie 27 października 2015 r. świadek A. W. (k. 132-133)

zeczna, że aby pracownik mógł wziąć nowe rękawice musiał oddać stare. Ponadto, że nigdy nie stwierdził, aby pracownik jednorazowo wziął od razu 10 rękawic, zwykle było to 1 lub 2 pary. Nigdy nie stwierdził też różnicy pomiędzy ilością rękawic pobranych, a zużytych. W ocenie Sądu drugiej instancji, pozwana nie wykazała, że powód swoim zachowaniem zagroził lub naruszył interesy pracodawcy, a tym bardziej, aby zachowanie powoda było zawinione. W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze wynik postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, nie sposób stwierdzić, aby pozwana w niniejszej sprawie wykazała, że pierwsza przyczyna zawarta w złożonym powodowi oświadczeniu z 26 marca 2016 r. była prawdziwa, tzn. że mienie ujawnione w plecaku powoda 14 marca 2015 r. stanowiło własność pozwanej oraz aby powód przywłaszczając je, naraził pozwaną lub wyrządził jej jakąkolwiek szkodę w sposób zawiniony. Sąd stwierdził dalej, że sprawstwa powoda oraz jego winy nie przesądzało także przyjęcie przez powoda mandatu kredytowego w kwocie 100 zł nałożonego na niego przez policję 14 marca 2015 r. za popełnione wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., tj. kradzież rękawiczek ochronnych na szkodę A. Sąd podkreślił, że ukaranie prawomocnym mandatem karnym za wykroczenie nie wiąże Sądu w postępowaniu cywilnym co do ustalenia popełnienia czynu, za który mandat został wystawiony, zgodnie z regułą wynikającą z art. 11 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego wynik przeprowadzonego zaś w niniejszej sprawie postępowania dowodowego wyklucza natomiast stwierdzenie, że znalezione w plecaku powoda rękawiczki stanowiły mienie pracodawcy, które powód zamierzał przywłaszczyć. Odnosząc się do drugiej ze wskazanych w oświadczeniu z 26 marca 2015 r. przyczyn rozwiązania umowy o pracę, to jest samowolnego opuszczenia stanowiska pracy 14 marca 2015 r. około godz. 21.30, Sąd wskazał, że w tym zakresie w całości podziela ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego polegające na:

(1) niewłaściwym zastosowaniu art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i w zw. z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. przez nieprawidłowe ustalenie rozkładu ciężaru dowodu w zakresie wykazania czyją własnością były rękawice znalezione w plecaku powoda,



a w konsekwencji formułowanie wobec pozwanego pracodawcy niejasnych i prawnie nieuzasadnionych oczekiwań w zakresie przedstawiania przez niego dowodów uzasadniających rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika z powodu ujawnienia próby wyniesienia przez pracownika z zakładu pracy mienia pracodawcy stanowiącego, wykorzystywane u pracodawcy rzeczy oznaczone jedynie co do gatunku, w zakresie w jakim dowody te miałyby wykazywać, iż rzeczy te, które pracownik usiłował wynieść z terenu zakładu pracy, stanowią mienie pracodawcy;

Ponadto zarzucono naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

(2) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez dopuszczenie przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z przesłuchania świadka M. M., w sytuacji gdy dowód ten nie był wnioskowany przez żadną ze stron (w szczególności przez powoda, który miał świadomość roli tego świadka w prezentowanej przez niego argumentacji) ani na etapie postępowania przed Sądem pierwszej ani na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji, a w dalszej kolejności zaniechanie przez Sąd Okręgowy wyjaśnienia wątpliwości, jakie pojawiły się w sprawie w wyniku przeprowadzenia wskazanego dowodu w zakresie wiarygodności zeznań świadka, w szczególności dotyczących okoliczności posiadania przez świadka i rzekomej sprzedaży na rzecz powoda rękawic, które zostały ujawnione w plecaku powoda podczas kontroli przeprowadzonej 14 marca 2015 r. - co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż zeznania świadka M. M. stały się zasadniczym dowodem, na którym oparł się Sąd Okręgowy dając wiarę twierdzeniom powoda o tym, iż rękawice były jego własnością, a wobec istniejących wątpliwości co do wiarygodności tego świadka zasadnym było podjęcie przez Sąd dalszych czynności mogących wyjaśnić wątpliwości z tymi zeznaniami związane;

(3) art. 382 k.p.c. przez wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku w oparciu dowody o niejednoznacznej wartości i wymowie, powodujące wątpliwości co do ich wiarygodności, a także pominięcie przy orzekaniu materiału dowodowego ustalonego na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy (faktury VAT za sprzedane powodowi

rękawice, informacji przekazanej przez pozwaną do akt sprawy wykroczeniowej) - co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem dowody te wskazywały, iż rękawice znalezione w plecaku powoda były własnością pozwanego, a przeciwnie twierdzenia powoda są niewiarygodne, a co w konsekwencji powinno skutkować oddaleniem złożonej przez powoda apelacji;

(4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób oczywiście sprzeczny z przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. zasadami takiej oceny, a to:

(-) ustalenie przez Sąd Okręgowy, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, iż rękawice znalezione w plecaku powoda stanowiły własność powoda, w sytuacji gdy powód po ujawnieniu tych rękawic i wezwaniu przez pozwanego policji, przyjął nałożony na niego przez policję mandat karny za usiłowanie kradzieży/przywłaszczenia tych rękawic, podczas gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego, niespotykanym jest aby ktokolwiek godził się na przyjęcie mandatu za popełnienie wykroczenia, którego nie popełnił,

(-) ustalenie przez Sąd Okręgowy, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, iż znalezione w plecaku powoda rękawice, powód kupił dzień wcześniej od M. M., która to rękawice te kupiła do swojego sklepu 10 lat wcześniej i przez 10 lat nie była w stanie ich sprzedać (z uwagi między innymi na ich wysoką cenę), by następnie sprzedać je wszystkiemu powodowi za okazijną cenę będącą ceną znacznie niższą niż ich cena rynkowa,

(-) ustalenie przez Sąd Okręgowy, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, że zdarzenia mające miejsce 14 marca 2015 r. w trakcie kontroli powoda przy wychodzeniu z terenu zakładu pracy i po ujawnieniu rękawic w plecaku powoda, takie jak próba zakrycia przez powoda ręką zawartości plecaka w trakcie kontroli, wyrwanie przez powoda legitymacji pracownikowi ochrony czy próba ucieczki z miejsca prowadzenia rozmowy z pracownikami ochrony w celu uniemożliwienia przeprowadzenia kontroli, nie mogą świadczyć, iż ujawnione w plecaku powoda rękawice stanowiły mienie pracodawcy, podczas gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego oczekiwać należy, iż pracownik nie podejmujący próby kradzieży czy przywłaszczenia mienia pracodawcy i posiadający przy sobie wyłącznie rzeczy będące jego własnością, nie będzie utrudniał przeprowadzenia

kontroli, w tym w szczególności nie będzie podejmował prób jej uniemożliwienia poprzez ucieczkę,

(-) co mogło mieć istotny wpływ na wyniki sprawy, albowiem uznanie przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne twierdzeń powoda (znajdujących zdaniem Sądu Okręgowego potwierdzenie w zeznaniach świadka M. M.) w zakresie dotyczącym tego, że rękawice były jego własnością, powinno prowadzić do oddalenia złożonej przez powoda apelacji;

(5) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sprawie, co skutkowało uznaniem przez Sąd Okręgowy, iż pozwany nie wykazał, iż znalezione w plecaku powoda 20 sztuk rękawic było własnością pozwanego, a w konsekwencji skutkowało uznaniem, iż pozwany nie wykazał istnienia przyczyny uzasadniającej rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., podczas gdy w okolicznościach sprawy, wobec istniejących i dostępnych pozwanemu możliwości dowodowych, a także wobec ustalonych w sprawie innych faktów związanych z wykorzystaniem tego typu rękawic w działalności pozwanego, sposobem zarządzania i wydawania rękawic pracownikom pozwanego, okoliczności i przebiegu kontroli powoda i ujawnienia w plecaku powoda przedmiotowych rękawic, a także zachowania powoda, w tym przede wszystkim przyjęcia przez powoda mandatu, zasadnym było uznanie z mocy domniemania faktycznego, iż rękawice znalezione w plecaku powoda były własnością pozwanego - co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż ustalenie, iż znalezione w plecaku powoda rękawice były własnością pozwanego powinno stanowić podstawę do oddalenia złożonej przez powoda apelacji;

(6) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku:

(-) z jakich przyczyn Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany nie wykazał, aby znalezione w plecaku powoda rękawice były własnością pozwanego, w szczególności niewyjaśnienie przez Sąd, jakich dowodów w tym zakresie Sąd Okręgowy od pozwanego oczekiwał biorąc pod uwagę, iż rękawice te są rzeczami oznaczonymi co do gatunku i nie posiadają cech wyróżniających je od innych rzeczy tego samego gatunku i czy dowody takie mogły być z powyższych przyczyn w ogóle przez pozwanego zaoferowane i przeprowadzone przed Sądem,

(-) z jakich przyczyn nie uznał Sąd Okręgowy za wystarczające dla wykazania własności rękawic okoliczności, iż rękawice dokładnie takiego rodzaju były wykorzystywane w zakładzie pozwanego, w tym również mogły być wykorzystywane przez powoda, a powód takie nowe rękawice usiłował wynieść z zakładu pracy pozwanego,

(-) z jakich przyczyn Sąd Okręgowy nie uwzględnił, przy ustalaniu własności rękawic, okoliczności związanych z przebiegiem kontroli, jakiej poddany został powód 14 marca 2015 r., w szczególności nie wskazaniu, dlaczego Sąd Okręgowy nie przywiązał wagi do niechęci powoda do poddania się kontroli, próby ucieczki z miejsca kontroli, a w końcu przyjęcia przez powoda mandatu za usiłowanie kradzieży,

(-) z jakich przyczyn Sąd Okręgowy przyznał wiarę fakturze VAT wystawionej przez M. M., jako potwierdzającej sprzedaż na rzecz powoda rękawic znalezionych w jego plecaku w sytuacji, gdy faktura ta nie wskazuje na rodzaj objętych nią rękawic, a cena jednostkowa rękawic objętych fakturą jest znacznie niższa niż ich cena rynkowa,

(-) z jakich przyczyn i na jakiej podstawie Sąd Okręgowy przyznał wiarę zeznaniom świadka M. M., w szczególności w zakresie dotyczącym okoliczności wejścia przez świadka w posiadanie 20 sztuk rękawic typu GSA Tropie Budget, braku możliwości ich sprzedania przez 10 lat, a następnie okoliczności ich sprzedaży na rzecz powoda.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie w kwestii zaistnienia przesłanki niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę określonej w przepisie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., czyli ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Zdaniem pozwanego przesłanka ta miała miejsce w

postaci próby wyniesienia mienia pracodawcy oraz samowolnego opuszczenia stanowiska pracy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. i w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Zarzut ten jest całkowicie nieuzasadniony. Sąd Okręgowy trafnie bowiem przyjął, że to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu wykazania, że mienie które miało być przedmiotem przywłaszczenia stanowiło jego własność. Dopiero w dalszej kolejności zasadne byłoby rozważenie czy doszło do zagrożenia interesom pracodawcy, jak i strony podmiotowej tego czynu.

W sposób oczywisty należy przyjąć, że problem własności rękawic znalezionych w plecaku powoda jest kluczowym problemem rozstrzygającym o możliwości zakwalifikowania zachowania pracownika jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar dowodu niewątpliwie spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne. Obowiązek udowodnienia przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika spoczywa więc na pracodawcy (J. Piątkowski: Zagadnienia prawa stosunku pracy, Toruń 2000, s. 329-330 i cytowane tam orzeczenia Sądu Najwyższego).

Na podstawie oceny postępowania dowodowego w tej kwestii Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie udowodnił, że znalezione w plecaku powoda rękawice stanowiły skradzione mienie pracodawcy. W ocenie Sądu Najwyższego ocena powyższa znajduje mocne uzasadnienie w materiale dowodowym, jak i została rzeczowo i klarownie uzasadniona w zaskarżonym wyroku. W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że ocena naruszenia obowiązków pracowniczych w świetle przesłanki określonej w art. 52 k.p. jest możliwa jedynie w przypadku, gdy bez żadnych wątpliwości można stwierdzić, iż do tego naruszenia doszło. Nie jest zatem możliwe zakwalifikowanie czynu pracownika jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych jeżeli brak jest pewności, że został on w ogóle popełniony.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że rękawice znalezione w plecaku powoda stanowiły jego

własność wynika, że nie można przypisać mu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Tak więc zarzuty procesowe skargi kasacyjnej należało ocenić jako próbę polemiki z poprawnymi ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego poczynionymi w zaskarżonym wyroku. Jakkolwiek należy stwierdzić, że generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., II PK 277/16, LEX nr 2408321).

Skarżący kwestionując podstawowe ustalenia zaskarżonego wyroku starał się uzasadnić swoje stanowisko dodatkowymi okolicznościami w postaci nałożenia na powoda mandatu karnego, zachowanie powoda w czasie kontroli czy ceną nabycia rękawic. Miałoby to prowadzić, na zasadzie domniemania faktycznego do przyjęcia, że rękawice stanowiły własność pozwanego pracodawcy. Można wprawdzie zgodzić się ze skarżącym, że okoliczności powyższe mogły budzić wątpliwości. Jednak kwalifikacja przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych a w konsekwencji zasadności rozwiązania natychmiastowego umowy o pracę nie może opierać się na domniemaniu popełnienia zakazanego prawem czynu. Bowiem już od wielu lat zarówno Sąd Najwyższy jak i doktryna prawa pracy zgodnie przyjmują, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy. Z tego względu ten sposób rozwiązania stosunku pracy powinien być przez pracodawcę stosowany wyjątkowo i z dużą dozą ostrożności (zob. np. L. Florek, w: Kodeks Pracy. Komentarz, red. tegoż, Warszawa 2011, s. 290). Wynika również z tego, że wszelkie wątpliwości nie mogą być rozstrzygane na zasadzie domniemań na niekorzyść pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I UK 144/16, LEX nr 2312491). Ponadto możliwość skorzystania z domniemania faktycznego do poczynienia ustaleń faktycznych istnieje w przypadku gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, którego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego myślenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/13, LEX nr 1448336). Tymczasem w zasadniczej kwestii występowały ocenione

przez Sąd Okręgowy bezpośrednie środki dowodowe a okoliczności podnoszone przez skarżącego zostały wzięte pod uwagę przez ten Sąd w zaskarżonym wyroku.

W związku z powyższym można więc jedynie stwierdzić, że zachowanie powoda mogło wzbudzać u pracodawcy poważne wątpliwości dotyczące możliwości naruszenia obowiązków pracowniczych. Jednak w świetle późniejszych ustaleń te dodatkowe okoliczności nie mogły zostać uznane za decydujące. W tej dosyć wyjątkowej sytuacji pracodawca powinien więc wykazać się także wyjątkową ostrożnością przy podejmowaniu decyzji o rozwiązaniu natychmiastowym umowy o pracę.

Reasumując powyższy wątek należy stwierdzić, że w przypadku zarzucenia pracownikowi kradzieży lub przywłaszczenia mienia pracodawcy i rozwiązania z tej przyczyny umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie może podlegać wątpliwości, że czyn ten został przez pracownika popełniony. Nie ma zatem możliwości kwalifikowania czynu jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jeżeli brak jest pewności, czy został on w ogóle popełniony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., II PK 269/07, LEX nr 865928).

Sąd Okręgowy trafnie ocenił również drugą przyczynę rozwiązania niezwłocznego umowy o pracę powoda. Z uwagi na brak winy powoda uzasadnione jest przyjęcie, że jego postępowanie nie stanowiło ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku w postaci przestrzegania czasu pracy.

Ostatecznie należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu a skarga kasacyjna nie była oczywiście uzasadniona.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

kc